

 Alicja Dusza, 2017-09-20 12:33

Sprawą rodziców z Białogardu zajmie się również rzecznik praw dziecka



Zdj. Biuro Rzecznika Praw Dziecka

To interwencja z urzędu.

- Rzecznik Praw Dziecka z urzędu podjął sprawę małoletniej dziewczynki urodzonej w szpitalu w Białogardzie. W ramach podjętych dotychczas czynności interwencyjnych wystąpił o wyjaśnienia i przekazanie akt sądowych do Sądu Rejonowego w Białogardzie, zwrócił się do prezesa Sądu Okręgowego w Koszalinie o objęcie sprawy wewnętrznym nadzorem, wniósł o przeprowadzenie działań kontrolnych do rzecznika praw pacjenta oraz konsultantów – krajowego i wojewódzkiego ds. neonatologii. Rzecznik zażądał również wyjaśnień od dyrekcji szpitala - poinformowało biuro prasowe rzecznika praw dziecka.

Przypomnijmy, że w Medexpressie informowaliśmy o rodzicach, którzy zabrali dziecko ze szpitala. Sąd postanowił ograniczyć im prawa rodzicielskie, bo nie chcieli zaszczepić dziecka.

Dziecko urodziło się w ubiegły czwartek w 36. tygodniu ciąży. Stan noworodka, które było wcześniakiem, był dobry. Ordynator szpitala zawiadomił sąd rodzinny. Rozprawa odbyła się na terenie szpitala. Sąd częściowo ograniczył sprawowanie władzy rodzicielskiej, by lekarze mogli udzielić dziecku koniecznych świadczeń medycznych. Rodzice jednak zabrali dziecko ze szpitala i odjechali samochodem. Personel placówki zawiadomił policję, która rozpoczęła poszukiwania.

Ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego powiedział, że trudno było rozmawiać z osobami, które są przeciwnikami szczepień, a poglądy i zachowanie rodziców mogą doprowadzić do tego, że stan dziecka może być zagrożony.